Nr. 50. Poznań, dnia 6 grudnia 1924. Rocznik 5.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty
Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Przedpłata gazetowa na styczeń

pozostaje niezmieniona. Ewtl. poprawki przyjmuje Biuro Związku do dnia 13 b. m.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Wykluczono z Związku

na posiedzeniu Z. Gł. z dnia 4 b. m. „Drukarnię Poznańską“ T. A. w Poznaniu.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Komunikaty
„Wspólnoty Graficznej“ Polski Zachodniej.

Regulamin wsparć „Wspólnoty Graficznej“
na wypadek choroby, bezrobocia, niezdolności do pracy i przypadku śmierci.

1. Choremu lub bezrobotnemu członkowi płaci kasa „Wspólnoty“:
   a) po zapłaceniu 52 składek (1 rok) przez 50 dni roboczych po 1,75 zł. dziennie;
   b) po zapłaceniu 104 składek (2 lata) przez 100 dni roboczych po 2,25 zł. dziennie;
   c) po zapłaceniu 156 składek (3 lata) przez 150 dni roboczych po 3 zł. dziennie.
2. Powtarzającą się chorobę przed upływem 26 tygodni uważa się jako ciąg dalszy pierwszej. Członek, który wybrał całe wsparcie w czasie choroby, nie ma prawa w dalszym ciągu do wsparcia za bezrobocie.
3. Tak miejscowy jak i zamiejscowy chory obowiązany jest dostarczyć skarbnikowi świadectwo lekarza z wymienieniem dnia zachorowania. Za czas choroby płaci się od 3-go dnia niezdolności do pracy.
4. Zalegający ponad 4 składki nie ma prawa do
5. W czasie choroby składek żadna strona nie płaci.
wsparcia dopóki ze zaległych składek się nie uiści.
6. W razie niezdolności do pracy otrzymuje członek „Wspólnoty“:
   a) po 15 latach składkowania 30 zł. miesięcznie;
   b) po 20 latach składkowania 40 zł. miesięcznie;
   c) za każde dalsze 5 lat składkowania 10 zł. więcej.
7. W razie śmierci członka płaci kasa „Wspólnoty“:
   a) po zapłaceniu 52 składek 100 zł.;
   b) po zapłaceniu 104 składek 200 zł.;
   c) po zapłaceniu 156 składek 300 zł.
8. Dla członków nieegzaminowanych obowiązuje stosownie do wysokości składek 50 proc. wszystkich wsparć.
9. Stawki niniejsze mogą być w razie potrzeby przez Radę „Wspólnoty“ odpowiednio do stanu kasy zmienione.

Przepisy przejściowe.

1. Członek, który wstąpił do „Wspólnoty Graficznej“ do dnia 15 listopada 1924 r., uzyskuje po zapłaceniu 5 składek wszelkie prawa utracone z tego powodu w jakimkolwiek innem zrzeszeniu drukarskiem.
2. Członek, który wstąpił do „Wspólnoty Graficznej“ do dnia 1 stycznia 1925 r. uzyskuje wszelkie prawa utracone z powodu tego w jakimkolwiek innem zrzeszeniu drukarskiem po zapłaceniu 26 składek tygodniowych, o ile nie przekroczył 45 roku życa.

Prasa zawodowa i stosunek jej do przemysłu i handlu.

W wielkim kompleksie zagadnień i dążeń całokształt wysiłków naszych ku stworzeniu wielkiego przemysłu i handlu rodzimego, od zagranicy niezależnego, należy się prasie zawodowej, wolnej od wpływów zabarwienia politycznego i partyjnego, służącej wyłącznie i jedynie sprawom w zakres ściśle ograniczonego pola działania wchodzącym, miejsce niepoślednie, — należy wywalczyć dla niej prawa obywatelstwa w całokształcie dążeń ogółu handlem i przemysłem się zajmującego — takie, by spełnić mogła z oparciem się na całości pracującej, zadanie swe w zupełności, by czerpać mogła z niewyczerpanych źródeł doświadczeń zdobytych wśród huku maszyn, twar-

dej pracy i potu z pożytkiem dla ogółu. Wiemy doskonale, jak dalece zagranica poznała się już na czynniku jakim jest prasa zawodowa, wiemy, ile miłości i poświęcenia kładzie się w tym właśnie kierunku ku udoskonaleniu, gdyż ona jedynie jest wyrazem konkretnym tego, czegośmy dokonali, ona jest tem, co pracy naszej i jej wyników przędzę i dążeń kwiaty rozsiewa dla pożytku ogółu. Popieranie jej czynne w formie współpracy jednostek światlejszych i w doświadecznia fachowe bogatych, oto dążenie prasy fachowej, bo wówczas tylko stanąć ona może na piedestale, na którym widnieje jako posąg spiżowy, godny uwagi wszystkich bez wyjątku. Ale pamiętać trzeba, że jako naród nowo-powstały, twór polityczny młody mylną drogę obraliśmy, chcąc bez względu na to, co zagranica zdobyła, drogę krzyżową ewolucji przejść i doświadczyć na własnej skórze wszystkie bolączki i zawiedzione nadzieje ewolucji tej; wybór drogi takiej nazwaćby można śmiałym, odważnym, godnym narodu wielkiego, lecz nieekonomicznym, marnującym nowe i zdrowe siły nasze, co porównać by można z młodzieńcem szalonym od zapału i chęci do pracy, a niesłuchającym rad starszych, o których wiemy, że pomocnemi i zbawiennemi są i prędzej do celu doprowadzą. Każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę i chodzi tylko o to, by zrozumienie konieczności istnienia prasy zawodowej, obowiązek popierania jej bądź to współpracą lub jako czytelnicy, inserenci itp. u nas nie był skarbem światlejszej tylko jednostki, ale całego ogółu w danym kierunku zaangażowanego. Niemcy, Francja, szczególnie Ameryka posiadają tak bogatą prasę fachową, że nieraz zdawaćby się mogło, czytając tytuły poszczególnych pism fachowych, śmieszną ową drobiazgliwość, jaką się otacza najpospolitsze i najmniej w oko wpadające artykuły. A jednak po bliższem oswojeniu się z danem kierunkiem i zadaniem owego pisemka fachowego, dowiadujemy się, że wyrób najmniejszej drobnostki komplikuje się lub nie w miarę mniej lub więcej posiadanych znajomości ściśle fachowych. Prasa zawodowa danej pozornej drobnostki przyczyniła się do rozpowszechnienia metod i sposobów najłatwiejszych, jakimi w fabrykacji operować trzeba i przyczyni się w przyszłości niewątpliwie do dalszego rozwoju artykułu, dla którego piórem pracuje.

Wojna ostatnia i klęski gospodarcze były tak kolosalne, że potrzeba było wysiłków nadludzkich do zwalczenia braków i nędzy nam grożącej. Ale już prowadzenie wojny tej wymagało wszystkich sił, by byt państwa pracą swą podtrzymywać i tu jak tam okazało się, czem prasa fachowa była, jakie usługi około dobra własnego i całokształtu położyła, i jakie korzyści wpływały na wynik i zakończenie szczęśliwe strasznego mordowania się wspólnego. Syntezę krótką podaje w tym względzie amerykańskie pismo „Journal of Industrial and Engineering Chemistry". Nie możemy odmówić sobie przyjemności zapoznania czytelników naszych z wywodami więcej od nas doświadczonych starych praktykantów z poza Oceanu Wielkiego. Doniosłość ich przekona wszystkich tym więcej, że są to słowa dobrze nam znanego dobroczyńcy Hoovera, który, korzystając z pomocy prasy fachowej i nam w czasach nędzy mógł z pomocą podążyć. Niemałą zasługę ma tu prasa fachowa, o której czytamy w cytowanem piśmie amerykańskiem:

W czasach naszych nie wystarczy już, by pismo fachowe li tylko się zdobyczami nowemi techniki fachu swego zajmowało; musi ono umieć stosunki gospodarcze należycie ocenić, z nich dla danego fachu odpowiednie wnioski, rady i wskazówki wysnuwać i ogółowi do wiadomości podawać. Dalej czytamy: „jak amerykański minister handlu podczas wojny i po wojnie w ścisłym kontakcie z prasą fachową coraz to nowe trudne problematy chwili rozwiązywał. Pan Hoover zapraszał często kierowników prasy fachowej na narady w przekonaniu, że osobniki te najlepiej przemysł i handel o zamiarach rządu poinformować mogą i zamiary te łatwiej w czyn obrócić będzie można. Obrady te przyczyniały się do ustanowienia planów, zapobiegających stratom, wielkości gatunków wyrobów przemysłowych i ułatwiały komunikację rządu z ogółem przemysłowców i kupców. Prowadziły do opublikowania miesięcznych statystyk zapotrzebowań i fabrykacji najgłówniejszych i najniezbędniejszych surowców. Przedkładały propozycje i rady ministerstwu handlu w przedmiocie odpowiednich kierowników instytucyj wojenno-handlowych. Całą tę pracę uskuteczniono bez rozgłosu i kosztów za pomocą wydziałów, cyrkularzy, kurend itp. Pan Hoover w poczuciu wdzięczności w obliczu niebywałych wyników pracy, takie wystosował pismo do kierowników pism fachowych następującej treści: „Wy kierownicy prasy fachowej odaliście nam wielkie zasługi. Zdolności Wasze są nieocenione i nie można ich z niczem porównać. Na barkach Waszych spoczywa w wielkiej mierze odpowiedzialność za nadzór nad rozwojem ducha przemysłowego i mniemaniami o poszczególnych przemysłowo-gospodarczych i technicznych zagadnieniach, które nas zaskoczyły...."

O niezdolności w kierunku prasy codziennej rozpisuje się pismo amerykańskie dość obszernie i przytacza przykłady, które w oświetleniu fachowem zdradzają zupełną niezdolność i niekompetencję w sprawach fachowych, dzienników na arenie politycznej ogólnem uznaniem się cieszących. Zadania prasy fachowej ująć można w pięciu punktach, które dla prasy fachowej stanowić powinny kodeks ogólnie obowiązujący i przez wszystkich przestrzegany.

1. Nowoczesne pismo fachowe jest zawsze jeszcze źródłem pouczania w sprawach technologicznych przemysłu, któremu służy. Obowiązku tego zaniedbywać w żaden sposób nie wolno. Wskazówki dla pracy owocnej muszą mieć podkład naukowy i przejść próbę praktyczną warsztatów i fabryk. Ale zadanie to nie obejmuje wszystkiego, co w zakresie pracy prasy zawodowej leży.

2. Nowoczesne pismo fachowe zajmuje się stroną gospodarczą przemysłu swego i donosi czytelnikom o stanie gospodarki rządowej, taryf i prawodawstwa i wpływu ich na handel i przemysł.

3. Pismo fachowe jest gazetą fachu swego, zbiera tygodniowo lub miesięcznie nowości osobiste i handlowe, informuje o prądach i nastrojach handlowych z pierwszej ręki. Zagraniczne i inne nowości podaje w jak najkrótszym czasie.

4. Nowoczesne pismo fachowe podaje zdania i myśli li tylko ogół interesowanych czytelników obchodzące podaje wszystko bez względu na pochodzenie danej myśli lub rady i obozów się może zwalczających i tem samem stoi ponad interesami prądów poszczególnych, służąc jedynie całości i jej dobro na uwadze mając.

5. Nowoczesne pismo fachowe stara się o jak najlepszy stan rzetelności w fachu swoim, tak w stosunku swoim do czytelników, jak w rozpowszechnia-

niu moralnych wartości wśród nich. Nowości muszą być podawane bez cienia osobistych sympatyj lub antypatyj, a dział redakcyjny bez względu na insercykny samodzielnie upracowany.

Oto kodeks nienaruszalny nowoczesnej prasy fachowej, którego ścisłe przestrzeganie leży w interesie obu stron tak czytającej jak piszącej.

Wszystko to wykazuje, jak potężnym czynnikiem i zarazem korzyści nieobliczalne przynoszącym jest prasa fachowa, a szerokie masy kupców winny własne interesy, których najważniejszym rzecznikiem bezstronnym i rzetelnym jest właśnie pismo fachowe, zrozumieć i popierać. Nie wystarczy tu być abonentem tylko, lub interesentem; jednostki zajmujące stanowiska kierujące powinny z całym zasobem doświadczeń i zdolności zawierać i pielęgnować kontakt z pismem fachowem, donosić o bolączkach, zamiarach, nastrojach i nadziejach ogół pouczających z pomocą pisma fachowego rozpowszechnianych. Niech jednak i kilka słów przyczyni się do należytej oceny wartości i ważności prasy fachowej, bez której wielki przemysł polski będzie bryłą może silną ale niesforną, nieokrzesaną, bez właściwego wyrazu i fizjonomji. Potężny przemysł ma doskonałą prasę fachową, z którą się sfery rządowe liczyć muszą, jej należy poświęcić więcej jak dotąd uwagi.

Echa wykrycia drukarni komunistycznej.

W prasie warszawskiej czytamy:

Z dalszego dochodzenia wynika, że komuniści warszawscy wykonywali antypaństwowe druki swoje nietylko w obserwowanej przez dłuższy czas drukarni „Poldruk".

Dzięki udziałowi współdzierżawcy i starszego zecera w robocie Domienieckich, w drukarni tej wykonywano gros robót. Komuniści drukują jednak odezwy i w innych drukarniach, w których mają poszczególnych sympatyków swoich.

Trudności wykrywania drukarń takich polega na tem, że odlewy i składanie odbywa się w różnych drukarniach. Wobec tego, że najwięcej czasu zabiera składanie, ta część pracy oraz odlew wykonywują się w bardziej zaufanej drukarni. Stereotypy przenoszone są zazwyczaj do innej drukarni. Pozatem druki komunistyczne wykonywane są przeważnie nocą.

O tem czy komuniści-drukarze mają odpowiadać nie tylko za niezgłaszanie przepisowych egzemplarzy odpowiednim władzom, lecz i za działalność antypaństwową — decydować prawdopodobnie będzie ekspozytura, jeśli wykaże, że druki podpisane przez K. P. R. P. wykonywane były w „Poldruku".

Z punktu widzenia bezpieczeństwa ważną jest rzeczą, że „Poldruk" jako najpoważniejsza placówka komunistyczna w dziedzinie drukarskiej jest w każdym razie unieszkodliwiona.

Energiczna działalność władz bezpieczeństwa doprowadziły jednak do tego, że komitet wykonawczy III. Międzynarodówki komunistycznej („Komintern") osiąść musiał w Moskwie i pod naciskiem rady komisarzy ludowych prowadzi zachłanną politykę rosyjską. Zmusić trzeba komunistyczną partję Polski do wyniesienia się za kordon.

Już dzisiaj obserwujemy, że duża ilość druków komunistycznych w języku polskim wykonywana jest w Rosji i przemycana do Polski.

Kierownictwo K. P. R. P. ma właściwą siedzibę swą w Moskwie, w Warszawie zaś prowadzą robotę wywrotową pod komendą Moskwy przeważnie technicy. To też cały ruch komunistyczny w Polsce ma wybitne piętno rosyjskie, gdyż C. K. K. P. R. P. ślepo przyjmuje i rozpowszechnia bądź też tłumaczy bibułę komunistyczną przemycaną z Rosji.

Krecia robota komunistyczna napotyka nietylko na opór władz bezpieczeństwa, lecz nadewszystko na odporność robotnika polskiego, który nie może się pogodzić z jurgelnictwem „apostołów" kominternu.

Wypychanie więc technicznej machiny komunistycznej za kordon skieruje wreszcie ruch ten do właściwej jego ojczyzny — Rosji, która prowadzi politykę czerwonego imperjalizmu pod płaszczykiem wyzwolenia robotników, a tej polityki rosyjskiej i jej ekspozytury — K. P. R. P. („Sekcja Kominternu") — nie widzi w Polsce tylko najciemniejszy element, kierowany przez czerwonych demagogów.

Z chwili bieżącej.

Zwyżka Urzędu Statystycznego przy Magistracie miasta Poznania za miesiąc listopad wynosi 0.44%.

Z Izby Rzemieślniczej. Na liczne zapytania Zarządu Cechów donoszę, że kompetencje starostw wzgl. magistratów rozciągają się tylko na niektóre kwestje, jak spis zarządu, który cech winien starostwu resp. Magistratowi podać w 8 dniach po jego wyborze, dalej skład Komisji egzaminacyjnej, następnie sprawozdania z rocznych i kwartalnych zebrań, podanie budżetu oraz powiadomienie o mających się odbyć egzaminach; ostatni wypadek należy donieść w ciągu 14 dni.

Powyższe kwestje należy podać i Izbie Rzemieślniczej.

Pozatem zwracam raz jeszcze uwagę, aby egzamina odbywały się nie po różnych lokalach, lecz w ubikacjach szkolnych; do egzaminów zaleca się poprosić siły nauczycielskie.

Przy tej sposobności donoszę, że wyszły w tym czasie podręczniki do egzaminów czeladniczych, które nabywać można w biurach Izby Rzemieślniczej lub w poszczególnych wydziałach cechowych.

Ponieważ podręcznikami tymi posługiwać się muszą komisje egzaminacyjne, przeto zaleca się i kandydatom do egzaminów korzystania z nich, co ułatwi im egzamin.

(—) **Władysław Jewasiński**
prezes
Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Świadectwa przemysłowe. Przypomina się właścicielom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osobom wykonywującym zajęcia przemysłowe, że świadectwa przemysłowe na rok 1925 winny być wykupione w miesiącach listopad i grudzień 1924 roku. Ceny świadectw przemysłowych uwidocznione są na obwieszczeniach.

Represje celne. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu w najbliższym czasie zostanie wniesiony do Rady Ministrów projekt maksymalnej taryfy celnej, dwa razy wyższej od normalnej, którą Polska stosować będzie względem tych państw, które nie mają z Polską traktatu handlowego, lub które utrudniają obrót handlowy z Polską.

Postulaty, dotyczące ruchu kolejowego. W dniu 10 grudnia odbędzie się w gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu konferencja celem omówienia i ewentualnego uwzględnienia postulatów i wniosków, tyczących się ruchu wewnętrznego okręgu Dyrekcji Kolejowej Poznań. Celem wysunięcia odnośnych postulatów prosimy zainteresowanych o spieszne przesłanie umotywowanych wniosków do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Pocztowe znaczki „na Skarb". Generalna dyrekcja Poczt i Telegrafów wypuści z dniem 1 stycznia 1925 r. specjalne znaczki pocztowe „Na Skarb". Znaczki wypuszczone będą w 100 000 serji po 11 wartości (od 1 gr do 50 gr) z nadrukiem poziomym w białym kolorze „Na Skarb — 50 gr." Dochód ze sprzedaży tych znaczków przeznaczony jest na zasilenie Skarbu Państwa. Znaczki złotowe (z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej) nie ukażą się z nadrukami.

Więcej punktualności! W Polsce punktualność nie weszła jeszcze „w modę". Szczególnie dobrze to można zauważyć na rozmaitych zebraniach, posiedzeniach etc. Gdy zebranie ma się rozpocząć — przypuśćmy — o godz. 7, większa część chcących w niem wziąć udział zjawia się o 7.30. Niektórzy spóźniają się „tylko o godzinkę" — i jeszcze mają pretensje do tych, którzy wzywają ich do punktualności.

Papież a dziennikarze. W czasie uroczystej wizyty oficjalnej, którą złożyła hiszpańska para królewska papieżowi, hiszpańscy grandowie i wysocy dostojnicy dworscy wyrazili życzenie, ażeby papież pozwolił się im powitać w oddzielnej sali, nie zaś razem z dziennikarzami. Papież jednak dowiedziawszy się o tem, minął salę, w której znajdowali się grandowie i udzieliwszy im tylko przelotnie błogosławieństwa zatrzymał się dopiero w drugiej sali, gdzie oczekiwali nań dziennikarze i z nimi dłuższy czas rozmawiał o bieżących kwestjach politycznych a wielu z pośród nich dał rękę do ucałowania.

Biuro Pośrednictwa Pracy

przy Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek 4.

Regulamin.

§ 1.

Biuro Pośrednictwa Pracy pośredniczy dla obydwóch stron bezpłatnie.

§ 2.

Członkowie Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią winni zapotrzebowanie swoje w personale z reguły zgłaszać w Biurze związkowem, a o ile zaangażują pracownika bez pośrednictwa Biura, donieść także i o tem. Wymaga tego rozporządzenie o Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, które to rozporządzenie przewiduje znaczne kary za niestosowanie się do tego.

§ 3.

Biuro Pośrednictwa Pracy umieszcza tylko członków „Wspólnoty Graficznej".

Do umieszczenia:

Kierownik techniczny, z zawodu maszynista, lat 33.
Maszynista-oddziałowy, z dobrą praktyką.
3 maszynistów drukarskich.
Introligator.

Poszukuje się:

Składaczy ręcznych i maszynowych.
Kamieniodrukarzy.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Prawo czekowe i wekslowe.

W nr. 100 Dziennika Ustaw ukazały się dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. listopada rb., wprowadzające jednolite na całą Polskę prawo wekslowe i czekowe. Rozporządzenia wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. W ten sposób nareszcie usunięta została jedna z głównych przeszkód w rozwoju normalnych stosunków wymiennych między poszczególnemi dzielnicami Polski, odtąd weksel i czek, uważane jako surogat pieniądza, drogą ujednolicenia prawodawczego zyskają u nas na znaczeniu i przyczynią się w znacznym stopniu do ulżenia w ciężkiem przesileniu finansowem, jakie obecnie przeżywamy.

Prawo wekslowe oparte zostało na zasadach, jakie opracowała swego czasu międzynarodowa konferencja w Hadze. Pod względem formalnym jest ono bardzo przejrzyste. Cechą charakterystyczną weksla zarówno trasowanego jak i własnego jest słowo „weksel“, wymienione dokładnie w treści, który to warunek w kodeksie handlowym Napoleona, obowiązującym dotąd w b. Kongresówce, nie stanowił istotnej cechy weksla. Pozatem inne cechy istotne weksla pod względem formy są te same jak w prawodawstwie niemieckiem.

Do kwestyj, które w nowym prawie wekslowem unormowane zostały w sposób oryginalny, zaliczyć należy: podpisy na blankietach wekslowych (art. 2 ustawy), oznaczenie wysokości stopy procentowej (art. 5 u. z art. 47 i 48), przerwę przedawnienia (art. 71, 72 i 74), roszczenia z tytułu niesłusznego wzbogacenia (artykuł 75), ważność zobowiązań wekslowych za granicą przez obywatela polskiego (art. 81 u. 2) ważność świadczeń wekslowych, dokonanych w kraju (art. 83), warunki przerwy przedawnienia (art. 84), przepisy o proteście (art. 85—93), postanowienia o wekslach zaginionych (art. 94—97), przepisy tymczasowe i końcowe (art. 102—111).

Czek, aby był formalnym, musi mieć w treści nazwę „czek“, pozatem nazwisko osoby, która ma zapłacić podpis wystawcy, bezwarunkowo, t. j. bez żadnych zastrzeżeń polecenie zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, wskazanie miejsca i daty wystawienia czeku; jeżeli miejsca wystawienia nie oznaczono, jest niem miejsce, wskazane obok podpisu wystawcy. Jako osobę, która ma zapłacić, można wskazać: 1. bank, t. j. firmę zarejestrowaną, której nazwa wskazuje, że zajmuje się czynnościami bankowemi, 2. państwowy lub samorządowy zakład kredytowy, ewentl. kasę oszczędności, znajdującą się pod nadzorem zrzeszenia publiczno-prawnego.

Czek jest płatny za okazaniem i to w ciągu 10 dni, jeżeli płatny jest w miejscu wystawienia, w innych wypadkach w ciągu dni 20 od wystawienia. Czeki zagraniczne, płatne w Polsce, winny być przedstawione do zapłaty w ciągu 30 dni, a jeżeli są wystawione poza Europą — w ciągu 60 dni od daty wystawienia.

Wystawca czeku odpowiada wobec posiadacza czeku za zapłatę sumy czekowej, przyczem wystawca nie może się zwolnić od tej odpowiedzialności żadnemi zastrzeżeniami, wypisanemi na czeku. Jeżeli zapłata czeku nie nastąpiła z powodu, iż wystawca, wystawiając czek, nie miał u trasata potrzebnego funduszu do rozporządzenia, lub z powodu, iż po wystawieniu czeku rozporządził pokryciem, odpowiada wobec posiadacza czeku za wszelką szkodę, conajmniej zaś powinien zapłacić mu 6 procent od niepokrytej sumy. Ponadto wystawca ulega karze aresztu do sześciu tygodni i grzywnie do 5000 zł lub jednej z tych kar, chyba, że wystawiając czek, miał uzasadnioną podstawę do liczenia na pełne pokrycie w chwili przedstawienia, a brakło go z przyczyn od niego niezależnych. Ten ostry rygor prawny usunie wszelkie nadużycia, które zwłaszcza w czasach powojennych często się w Polsce przy wystawianiu czeków zdarzały, i przyczyni się do otoczenia obrotu czekowego należnem zaufaniem, tak koniecznem przy spełnianiu przez czek gospodarczej funkcji w bezgotówkowym obrocie pieniężnym.

Kiedy nie należy umieszczać ogłoszeń w pismach?

Na to pytanie odpowiada doświadczony kupiec angielski Peter I. Stewens, który powodzenie swej firmy zawdzięcza stałemu anonsowaniu się w 86 dziennikach angielskich. Gdy mu zarzucali przyjaciele i rodzina, iż za wiele pieniędzy wydaje na ogłoszenia w pismach, zwłaszcza, że firma jego ma z dawna wyrobioną markę, odpowiedział doświadczony kupiec: Zaprzestanę ogłaszać swe przedsiębiorstwo, gdy:

1. ludzkość przestanie się rozmnażać, a na świecie nie będzie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział o istnieniu firmy;
2. gdy zdołam przekonać każdego człowieka, że moje wyroby są najlepsze i najtańsze;
3. gdy się przekonam, iż kupcy, nie dający anonsów do gazet, mają większą klientelę odemnie;
4. gdy tak zgłupieję, że zapomnę o doświadczeniach całego życia;
5. gdy nie będą powstawać młode konkurencyjne firmy, które nie będą się starały o przekonanie odbiorców, że u nich należy kupować, a nie u mnie;
6. gdy nie będę widział bogaczy, zawdzięczających swe mienie stałej reklamie.

Notatki

Amerykański eksport artykułów piśmiennych. W maju rb. wywóz amerykańskich trzonków do pisania, napełniaczy, wynosił 48 711 sztuk wartości 66 824 dolarów. W tym samym miesiącu wywieziono zwykłych trzonków wartości 10 594 dolarów, pozatem piór stalowych wartości 30 411 dolarów.

Jak na jeden miesiąc, to dosyć.

Papier czechosłowacki dla Rosji. We wrześniu r. b. zamówiła Rosja w Czechosłowacji różnych gatunków papieru, za łączną sumę 9 500 dolarów.

Podrożenie czasopism we Francji. Wszystkie większe czasopisma paryskie podniosły cenę gazet w detalicznej sprzedaży do 20 centymów. Podrożenie

uzasadnia się tem, że podczas gdy przed wojną 100 kg. papieru kosztowało 28—30 franków, obecnie cena papieru wynosi więcej, więc pięciokrotnie przedwojennej.

Jak w bajce. Tryumfem techniki nazwać można najnowszy wynalazek, fotografowania na odległość przy pomocy telefonu. Przy pomocy skombinowanego aparatu można uzyskać odbitkę fotograficzną osoby, z którą rozmawia się telefonem. Bliższe szczegóły tego wynalazku są trzmane w ścisłej tajemnicy, a podobno koszta aparatu są niemałe. To też nierychło doczekamy się rozpowszechnienia nowego wynalazku.

Odebranie debiutu pocztowego. Wobec wystąpień przeciw państwu polskiemu M. S. Wewn. odebrało prawo debiutu pocztowego następującym czasopismom zagranicznym: „Raboszij Klub" (Moskwa) i „Najer Leben" (Ryga).

Zmiana firmy. W rejestrze handlowym B. przy Sądzie Powiatowym w Tczewie zapisano przy firmie „Dirschauer Zeitung" sp. z ogr. poręką w Tczewie, że firma brzmi teraz: Helios Sp. z ogr. por. w Tczewie.

Walne Zebranie. Zarząd Towarzystwa Wydawniczego „Ignis" (E. Wende i S-ka.) S. A. niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszom, że nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy T-wa „Ignis" E. Wende i Ska, odbędzie się dnia 28 grudnia 1924 roku.

Wycofanie biletów groszowych. W dniu 31 stycznia 1925 r. upływa ostateczny termin wycofania z obiegu biletów zdawkowych wartości 1, 5, 10, 20 i 50 groszy, wypuszczonych na okres przygotowania odpowiedniej ilości bilonu metalowego.

Nowela do ustawy na wypadek ubezpieczenia od bezrobocia. Po przyjeździe ministra pracy p. Sokala z zagranicy skierowana zostanie do Rady Ministrów nowela do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obejmująca specjalnie ubezpieczenia dla inteligencji pracującej. Według rozporządzenia tego zarząd główny Funduszu Bezrobocia będzie w składzie swoim rozszerzony przez przyjęcie przedstawicieli inteligencji pracującej oraz przy Funduszu Bezrobocia prowadzone będzie oddzielne konto dla tej kategorji ubezpieczonych. Pozatem ma powstać specjalna komisja dyrekcyjna dla spraw ubezpieczenia inteligencji pracującej, która opracowywać będzie wnioski, dotyczące tej sprawy.

Czas pracy w przemyśle. Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na posiedzeniu w dniu 17 b. m. powzięła następujące uchwały co do czasu pracy w przemyśle:

1. Zasadniczem i stałem dążeniem przemysłu polskiego musi być doprowadzenie norm o czasie pracy w Polsce do poziomu zachodnio-europejskiego, t. j. zastąpienie obecnego czasu pracy, który w rzeczywistości w przeliczeniu na dzień roboczy wynosi przeciętnie około 7 godzin, efektywnym 8-godzinnym dniem roboczym. W tym celu konieczne jest także zmodyfikowanie obowiązującej obecnie ustawy o czasie pracy, ustawy o urlopach i ustawy o dniach świątecznych, aby roczna ilość pracy (bez ulg i wyjątków) w Polsce wynosiła 2 448 godzin. Ustawa o czasie pracy winna być ramowa, tak, aby była możność rozkładania rocznego czasu pracy na poszczególne dni i sezony w sposób najbardziej odpowiadający warunkom poszczególnych gałęzi przemysłu, oraz — za przykładem zagranicy, a i obecnego naszego ustawodawstwa — winna przewidywać przedłużenie czasu pracy w wypadkach wyjątkowych.

2. Póki przemysł niemiecki pracuje powszechnie dłużej niż 8 godzin, niektóre działy przemysłu polskiego, zagrożone specjalnie konkurencją niemiecką lub zależnie specjalnie od zbytu w Niemczech, muszą domagać się dla siebie przedłużenia czasu pracy do norm niemieckich. Na pierwszem miejscu wśród tych działów przemysłu wymienić należy hutnictwo żelazne całej Polski.

Wynika z powyższego, że konieczność domagania się dla niektórych przemysłów w Polsce czasu pracy ponad 8 efektywnych godzin dziennie ustanie, gdy Niemcy powrócą do norm czasu pracy, obserwowanych w całej pozostałej Europie.

50-lecie telefonu. 15 stycznia 1924 r. minęło 50 lat od śmierci Filipa Reisa, człowieka, który pierwszy zastosował w praktyce wynalazek Grahama Belia, konstruując aparat telefoniczny Reis, który był swego czasu subjektem handlowym — własnej wytrwałości i pracy naukowej zawdzięczał tak wybitne rezultaty. Konstruktorowi telefonu wzniesiono pomnik w jego rodzinnem mieście Genhausen.

Jubileusz nut. W roku 1923 upłynęło dziewięćset lat od chwili, gdy nuty, tworzące gamę, otrzymały nazwy. Było to bowiem 1023 r., gdy dominikanin włoski, Guido d'Arezzo, wpadł na myśl nadania nazw siedmiu nutom gamy. Zastosował w tym celu pierwsze głoski siedmiu wierszy łacińskiego hymnu religijnego, brzmiących jak następuje: Ut queant laxis, Resonare fibris, Mira gestorum, Famuli tuorum, Solve polluti, Labili reatum, Sancte Johannes. Dopiero znacznie później nazwę ut zmieniono na do, a san zamieniło się na si.

Conrad w Ameryce. Zgasły tak niespodziewanie słynny powieściopisarz angielski, pochodzenia polskiego, Józef Conrad Korzeniowski cieszył się wielką sympatją amerykanów i był śród nich wielce popularny, dzięki dziełom, które stawiano tak bardzo wysoko w całym świecie anglo-saskim. Dowodem tego było choćby to, że rękopisy powieści Conrada sprzedano niedawno w Ameryce za 22.000 funt. szterl.! Tak wysokiej ceny za swe rękopisy nie osiągnął żaden z żyjących pisarzy angielskich.

Wydawca nowojorski Frank N. Doubleday którego nakładem wyszło w r. z. wspaniałe, zupełne wydanie dzieł Conrada, dowiedziawszy się o śmierci wielkiego pisarza, zawołał: „Jestem wprost złamany! Zaledwie przed tygodniem otrzymałem list od niego. Był to przyjaciel wyjątkowy i człowiek wyjątkowy. Kochał Amerykę, ale i amerykanie go kochali!"

Conrad raz tylko odwiedził Amerykę, zdołał jednak pozyskać sobie serca wszystkich, którzy się z nim wówczas zetknęli.

Pamiętniki dr. Conana Doyle. Słynny twórca Sherloka Holmesa, dr. Conan Doyle, ogłosił obecnie drukiem swe pamiętniki, p. t. „Memoires and Adventures".

W książce tej głośny autor angielski nie wyraża się bynajmniej pochlebnie o stworzonej przez siebie postaci detektywa-amatora, owego Sherloka Holmesa, który zapewnił mu taką popularność na całym świecie. Conan Doyle jest zdania, że postać ta odsunęła w cień daleko ważniejsze i lepsze prace jego, do których zalicza powieści: „The White Company" i „Sir Nigel".

Zapytywano nieraz Conana Doyle, czy osobiście posiada tę genjalną zdolność wyśledzenia przestępstw, którą obdarzył swego Holmesa. Otóż, Doyle przyznaje otwarcie, że nie łudzi się wcale pod tym względem, choć powiodło mu się istotnie rozwiązać kilka zagadnień trudnych.

Metoda półnaukowa — oświadcza — posuwa się w takich razach daleko wolniej, niż metody ludzi, posiadających długą praktykę. Jeżeli dokonano włamania, to pierwszy lepszy policjant wiejski, nie posiadający żadnych teoryj, schwyta prędzej przestępcę, niż ja stwierdzić zdołam, iż włamywacz poszedł na lewo i miał buty podkute gwoździami.

Kradzież dziennika Trockiego. W tych dniach, jak donoszą dzienniki z Moskwy, zginął dziennik Trockiego, znajdujący się w jego gabinecie, w którym zazwyczaj poświęcał się pracy. Na skutek zlecenia Trockiego, została zmobilizowana wszystka policja, w celu odnalezienia tak ważnego dla Trockiego dokumentu; nie zapomniano również wyznaczyć bardzo dużej nagrody za odszukanie tego dziennika. Jednakowoż wszelkie poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu i spodziewać się należy, iż wkrótce „wynurzenia“ Trockiego, odsłaniające jego „prawdziwe oblicze“, ukażą się w angielskiej prasie, która ma „szczególne szczęście“ do wszelkiego tego rodzaju dokumentów.

Pamiętniki Massaryka. Prezydent Massaryk zakończył ostatnią korektę swoich pamiętników, których oryginał czeski ukaże się już w lutym. Mniejwięcej w tym samym czasie ukażą się przekłady w językach francuskim, angielskim i niemieckim. Tłomaczenia na inne języki ukażą się nieco później.

Taktyka fałszywych funtów szterlingów. W Bratysławiu (Pressburgu) aresztowano kilka osobników, którzy w jednym z tutejszych banków usiłowali wymienić fałszywe banknoty po 5 funtów szterlingów. Znaleziono przy nich fałszywych banknotów angielskich przeszło na 1 miljard koron austrjackich. Według zeznań aresztowanych, fałszywe banknoty pochodzą z Wiednia, gdzie znajduje się podobno centrala fałszerzy. Policja wiedeńska rozpoczęła natychmiast dochodzenia i aresztowała pewnego chłopca, który jednak zaprzecza, jakoby był wmieszany w tę aferę.

Amerykański „Ferrari“. Tytuł ten uzyskał miljoner amerykański Artur Hind. Pan ten stał się atk zapalonym filatelistą, że w stosunkowo krótkim czasie zebrał zbiór znaczków pocztowych, który co do wartości ustępuje tylko zbiorowi króla angielskiego. Zbiór ten zawiera najrzadszy znaczek Gujany angielskiej, a wartość tegoż zbioru wynosi około. 1 000 000 dolarów (5 000 000 zł). Wielką zasługę w uzupełnieniu tego zbioru oddał pełnomocnik p. Hinda p. Hugo Griebert, który niezmordowanie uczestniczył we wszystkich największych licytacjach, wykupując najpiękniejsze i najrzadsze okazy.

Ile dochodu przysparzają państwu filateliści? Poniższe fakta ilustrują, jak państwo przy umiejętnej gospodarce nie idąc zupełnie drogą spekulacji może i z tej dziedziny czerpać piękne dochody. Czysty zysk osiągnięty przez holenderski zarząd pocztowy ze sprzedanych znaczków dobroczynnych wydanych w roku 1923 wynosi przeszło ośmnaście tysięcy guldenów holenderskich (około 36 tysięcy zł). W jednym z zeszłych lat Stany Zjednoczone Ameryki Północnej uzyskały wyłącznie ze sprzedaży znaczków filatelistom przeszło 100 000 dolarów (520 000 zł). Przytem należy zaznaczyć, że w każdym większym urzędzie pocztowym w Stanach Zjednoczonych istnieje t. zw. „okienko filatelistyczne“, które służy wyłącznie do zaspakajania potrzeb zbieraczy znaczków pocztowych. Ruch filatelistyczny tak się jednak w tym roku zwiększył, że musiano podwoić personał przeznaczony do obsłużenia filatelistów.

Wyrób papierowych kubków do picia przez firmę Public Serwice Co. w Brooklyn, według opisu w „Paper“ przedstawia się następująco: Mechaniczne palce dość skomplikowanej maszyny, podnoszą pojedyńcze arkusze (dobrego) papieru i kładą go do osobnej części maszyny, w której papier podlega ciśnieniu. Ciśnienie nadaje arkuszowi papieru formę kubka i równocześnie marszczy ścianki jego, ażeby nadać mu przez to większą sztywność i stałość. Następnie przeniesiony zostaje kubek do innej części tej samej maszyny, gdzie przez silne ogrzewanie pozbawia się go zarodków. Przez ciśnienie uzyskał kubek swą odpowiednią formę, stosownie uformowaną rurkę ze zmarszczonemi bokami. Potem wkłada się poszczególne kubki odwrotnie na nieskończony łańcuch i przeprowadza się je przez drobno padający deszcz gorącej parafiny. Nagromadzona w ten sposób na zewnętrznej ścianie parafina zakleja zmarszczki, czyniąc kubek również nieprzemakalnym i bardziej sztywnym. Stąd przenosi się kubki do silnie ogrzanej komory, w której odcieka zbytnia parafina. Tak wykończone kubki odprowadza się za pomocą taśmy, przy równoczesnem działaniu elektrycznego wentylatora, którego przewiew przyspiesza ostygnienie.

Rozstrzelany za przekłucie Lenina szpilką. Kult Leninizmu, o którym pisaliśmy już nieraz, doprowadził do rozporządzenia, zabraniającego używać podobizny Lenina do celów reklamowych, np. na etykietach czekolad, pasty do butów itd. Równocześnie mają być wycofane z obiegu wydane po śmierci Lenina marki z żałobną obwódką. Nb. z powodu „obrazy majestatu“, popełnionej na tym wizerunku Leninowskim, skazano na śmierć pewnego urzędnika pocztowego, który Leninowi na markach przekłuwał oczy szpilką...

Wiluś — redaktorem. „Neue Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku, że w ostatnim zeszycie jednego z miesięczników znajduje się artykuł byłego cesarza Wilhelma, który zawiera znane od dawna jego poglądy. Wilhelm atakuje gwałtownie między innemi traktat wersalski oraz plan Dawesa, twierdząc, że od wielu już lat istniało sprzysiężenie angielsko - amerykańskie przeciw Niemcom. Artykuł podpisany jest „Wilhelm II“.

Praca piórem. Zmarły niedawno znakomity powieściopisarz angielski a nasz rodak Józef Conrad, (Korzeniowski) zostawił według obliczenia tutejszego notarjusza 20 045 funtów szterlingów majątku (przeszło 480 000 zł. polskich). Cały ten majątek zdobył on piórem. Ponieważ prawo własności literackiej trwa przez 50 lat po śmierci autora, przeto conajmniej drugie tyle dostanie jeszcze jego wdowa i dwaj synowie od księgarzy tutejszych. Dzienniki notują przy tej sposobności, ile inni powieściopisarze angielscy zarobili piórem. I tak Dickens zostawił 80 000 funt., panna Brodom 68 000, Jerzy Meredith 32 000, Marja Corelli 24 000, pani Ward 11 000 funtów.

„Kwiatki“ bolszewicko-żydowskiej cenzury. Sławna jest cenzura rosyjska z czasów despotyzmu, gdy

n. p. nie było wolno użyć słowa „niewolnik“. Obecna cenzura kierowana przez ludzi, którzy swą oświatę i rozum polityczny zdobyli z talmudu żydowskiego, tamtą jednak w znacznym stopniu prześciga. Profesor szwedzki, Calgren, który powrócił właśnie z Rosji, przytacza w sprawozdaniu ze swej podróży kilka ciekawych przykładów cenzury, istniejącej w raju bolszewickim. Calgren widział korekty gramatyki języka rosyjskiego wydanej obecnie w Moskwie, pozakreślane ołówkiem cenzora. Słowa „bogaty kupiec“ wykreślono, bo jak zaznaczył cenzor w przypisku, w Rosji nie powinno być ani bogatych, ani też kupców. Taki sam los spotkał zdanie: „los biednych sierot“, — bo zdaniem cenzora — w Rosji niema biednych sierot. Rząd sowiecki zajmuje się losem sierot! Przysłowie: „kto wolno idzie, ten długo idzie“ skreślono, gdyż nie odpowiada umysłowości bolszewickiej! Nawet wyraz „ikona“ (obraz świętych) nie znalazł uznania cenzora, choć wydawca gramatyki opatrzył go dopiskiem w nawiasach: „t. j. namalowany bożek“.

Ciekawy malarz-artysta. Przed jednym z berlińskich sądów stawał znany rosyjski artysta-malarz, Iwan Miassojedew, oskarżony o podrabianie banknotów. Miassojedew fałszował w wielkich ilościach 10 i 20-funtowe banknoty angielskie. Sala sądowa miała wygląd warsztatu fałszerskiego. Począwszy od maszyny do drukowania na stołach rozłożone były wszelkie narzędzia, jak aparaty fotograficzne, płyty i papier. Na wniosek prokuratora prowadzona była rozprawa w kwestjach technicznych z wyłączeniem publiczności, gdyż, jak tłumaczył później przedstawiciel Banku Rzeszy, często się zdarza, że fałszerze, znajdujący się na sali, korzystają z tego, co na rozprawach sądowych usłyszą. Po czterogodzinnej rozprawie skazano Miassojedowa na 3 lata domu karnego i 5 lat utraty praw honorowych oraz postawienie pod nadzór policyjny.

Chińczycy strzelają do siebie kulami z masy papierowej. Pewien czytelnik Timesa, twierdzi, że błądzą ci, którzy zbyt biorą serjo wojenne wypadki w Chinach. Przysłał on do Timesa próbkę kul z papier-mache, którymi się posługują żołnierze chińscy. Kule te dostał od żołnierzy chińskich, którzy usiłowali przedostać się na terytorjum francuskie Szanghaju. Twierdzi on, że arsenały rządowe, fabrykowały miljony takich papierowych kul, i że żołnierze chińscy wyłącznie się niemi posługują. Dyrektorzy bowiem fabryk amunicji schowali do własnych kieszeni pieniądze udzielone na zakup metali.

Ogłoszenia: 1/1 strona 50 zł. 1/2 str. 25 zł. 1/4 str. 13 zł. 1/8 str. 7 zł. 1/16 str. 4 zł. 1/32 str. 2 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł., miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedynczy 50 groszy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555 Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.